

K 4575

REJESTR DOTYCZY:Nr. rejestracyjny

..... CZAPOROWSKI Lucjan Walenty

z d.

s/c i

z d.

ur. 13.12.1904 w Łuków

kraj:

zm. 14.3.1995 w Antokol

kraj:

pochowany spopieliony

Dane personalneSędzia

żołnierz 3 DSK /por./kpt/

Źródła i bibliografia

Dziennik Polski 22.3.1995 - nekrolog

Tydzień Polski 25.3.1995 - "

Goniec Karpacki nr 322 1995 - wspomnienie

D.P. 22.3.95

Ś. † P.

LUCJAN CZAPOROWSKI

sędzia

ur. 13 grudnia 1904 r. w Łukowie, zm. 14 marca 1995 r. w Antokolu. Spopielenie zwłok nastąpiło w Beckenham Crematorium.

Nabożeństwo żałobne zostanie odprawione w kościele NMP, 2 Windsor Rd., Ealing, W5, we wtorek 28 marca 1995 r. o godzinie 11.

Pograżona w smutku

RODZINA W ANGLII I W POLSCE

2204/1/9

T.P. 25.3.95

Ś. † P.

por. LUCJAN WALERIAN CZAPOROWSKI

Karpacz

znal w Antokolu dnia 14 marca 1995 r. w wieku 90 lat. Sędzia Okręgowy przed wojną, kierownik Referatu Kultury i Prasy 3 DSK, odznaczony Srebrnym Krzyżem Zasługi z Mieczami. Długoletni sekretarz Funduszu Żołnierzy i Wdów 3 DSK. Prawy Polak, ofiarny patriota. Msza św. pogrzebowa zostanie odprawiona w kościele przy 2 Windsor Rd., Ealing W5, we wtorek 28 marca 1995 r. o godz. 11.

ZWIĄZEK KARPACZYKÓW
POWIERNICY I SEKRETARZ FUNDUSZU 3 DSK

2218/1/25

ŚP. LUCJAN W. CZAPOROWSKI

Goniec Karpacki
1995
Nr 322



Sp. CZAPOROWSKI LUCJAN WALENTY, kpt., d-two dyw., ur. w 1904,
zmarł 14.3.1995 w Antokolu, w Londynie.
Goniec Karpacki, Londyn R. LIV, 1995 nr. 322

W dniu 15 marca 1995 zmarł Lucjan W. Czaporowski, wieloletni sekretarz Funduszu Wdów, Sierot i Inwalidów 3 DSK. Nie ma chyba takiego członka Zarządu Głównego Związku Karpaczków 3 DSK, który by nie znał Pana Lucjana, a może lepiej znanego jako Pana Sędziego. Przez długie lata mieszkał w Domu Funduszu i dopiero w ostatnich latach Jego życia został przeniesiony do Antokolu, Polskiego Domu dla Zasłużonych Polaków. Istotnie, Pan Sędzia zasłużył się sprawie polskiej swoją pracą, o czym tak pięknie powiedział prezes Józef Wojtecki w pożegnalnej mowie podczas mszy św. żałobnej za Jego świetlaną duszę.

„Lucjan Walenty Czaporowski urodził się 1904 roku na ziemi lubelskiej w Łukowie. Studiował prawo na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim oraz na Uniwersytecie Lwowskim. W Grodnie był na stanowisku sędziego grodzkiego, a następnie w Łucku jako sędzia okręgowy. Tam zastała Go wojna. Aresztowany przez NKWD, wywieziony w głąb Rosji, dzielił losy tysięcy Polaków-zesłańców. Po tak zwanej „amnestii”, dostaje się do tworzącego się Wojska Polskiego pod dowództwem gen. Władysława Andersa. Wstępuje na podchorążówkę w Guzarze. W 1942 opuszcza Rosję. W maju tego roku dołącza w Palestynie do nowo powstałej wielkiej jednostki WP, do 3 Dywizji Strzelców Karpackich. Z uwagi na wiek, przerywa podchorążówkę, a mając wielkie zdolności redakcyjne i pisarskie, dostaje przydział do Referatu Kultury i Oświaty na funkcję kierownika wozów dźwiękowych, tzw. „grajszafami”.

Kto z nas nie pamięta tych słynnych wozów nadających wiadomości z komentarzami, koncerty życzeń, muzykę, gdzie wypożyczało się i kupowało książki... Towarzyszyły one nam w Iraku, Palestynie i Syrii oraz w bojach na Półwyspie Apenińskim.

P.R.O. (Public Relation Officer) Lucjan Czaporowski ogólnie zwany „Sędzią”, stał się znany wszystkim, którzy słuchali Jego głosu z „grajszafy” na najbardziej wysuniętych pozycjach. Znany był jako współredaktor i autor felietonów w „Goncu Karpackim”. Napisał także sztukę teatralną.

Choć nie wahał bezpośrednio prochu, położył ogromne zasługi dla wojska przez swoją wiedzę, oraz przez szerzenie oświaty i kultury. Był wielkim patriotą, kochał Polskę, nienawidził komunizmu.

Był jednym z inicjatorów założenia Funduszu Wdów, Sierot i Inwalidów Wojennych 3 DSK. Często widzieliśmy „Sędziego” obłożonego ciężkimi paczkami, z którymi szedł na pocztę, by kolegom lub ich rodzinom przesłać dary. Sam chodził, kupował rzeczy, pakował je i nigdy nie usłyszeliśmy słowa skargi na wysiłek, który był ponad Jego siły.

Przeszedłszy na zasłużonemu odpoczynek, wielokrotnie jeszcze służył swoim następcom z Funduszu poradą i doświadczeniem.

W wieku 91 lat, odszedł na służbę u Boga nasz Wielki Przyjaciel. Odszedł wielki patriota, żołnierz, pisarz i redaktor, podtrzymujący nas moralnie na duchu w naszych wojennych wędrówkach; odszedł samarytanin, niosący poprzez Fundusz Wdów, Sierot i Inwalidów pomoc karpaczkom, wdowom i sierotom; odszedł od nas wielce zasłużony Karpaczyc do wieczności, lecz postać Jego pozostanie w naszej wdzięcznej pamięci na zawsze.

CZEŚĆ JEGO PAMIĘCI!